



Sygn. akt V CSK 289/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa J. M.

przeciwko S. Z. i Z. Z.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 kwietnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda i skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu

Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 lutego 2013 r.,

1) oddala skargę kasacyjną powoda;

2) uchyla zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 (pierwszym) w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 14 listopada 2012 r., i uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach postępowania i w tym zakresie oddala apelację powoda;

- w punktach 2 (drugim), 4 (czwartym) i 5 (piątym), nie obciążając powoda kosztami postępowania apelacyjnego:

- 3) oddala skargę kasacyjną pozwanych w pozostałej części;**
- 4) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o nakazanie pozwanym S. Z. i Z. Z. złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powoda prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w P., składającej się z działki gruntu nr 611, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą Kw nr [...] w związku z odwołaniem darowizny z przyczyn określonych w art. 896 i art. 898 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Ustalił, że nieruchomość położona w P., stanowiąca działką gruntu nr 611, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą [...], jest zabudowana budynkiem mieszkalnym nr 54 i budynkami gospodarczymi, w tym murowaną komórką, w części zaś stanowi grunt rolny. J. M. i S. M. mieszkali w wyżej wymienionym budynku. Pomieszczenia mieszkalne na piętrze nieruchomości zajmowali przy tym małżonkowie W. P. (córka małżonków M.) i E. P. Małżonkowie P. pomagali również małżonkom M. w zwykłych sprawach życia codziennego. Natomiast pozwani zamieszkiwali do sierpnia 2010 r. w B., oddalonym od miejsca zamieszkania darczyńców o ok. 250 km. Jednocześnie stosunki między powodem i jego żoną a małżonkami S. Z. (ich córką) i Z. Z. (ich zięciem) były dobre. Pozwani przyjeżdżali do darczyńców w zależności od potrzeb od jednego do trzech razy w miesiącu, przywozili leki, pomagali w załatwieniu różnych spraw, organizowali drobne remonty.

Małżonkowie M. zamierzali darować małżonkom Z. nieruchomość stanowiącą grunt rolny o powierzchni 15 arów, zabudowaną murowaną komórką. W umowie darowizny z dnia 1 sierpnia 2008 r., zawartej przed notariuszem, stwierdzono jednak, że J. M. i S. M., na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej, przenieśli nieodpłatnie na rzecz małżonków S. Z. (swojej córki) i Z. Z. do ich majątku dorobkowego małżeńskiego, prawo własności nieruchomości zabudowanej murowaną komórką, położonej w P., składającej się z działki gruntu nr 611, o powierzchni 4,6000 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą [...]. Natomiast S. Z. i Z. Z. oświadczyli, że darowiznę przyjmują. Stwierdzono nadto, że strony zgodnie oświadczyły o uprzednim wydaniu nieruchomości. Dokumenty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego obejmującego umowę darowizny notariuszowi przedstawili małżonkowie S. Z. i Z. Z. W 2-3 dni po zawarciu umowy, ponownie zapoznając się z jej treścią, powód wraz z

S. M. uświadomili sobie, że darowali pozwanym całą nieruchomość położoną w P. 54, a nie jedynie jej część ograniczającą się do gruntu rolnego o pow. 15 arów wraz z zabudowaniem w postaci murowanej komórki.

Po zawarciu umowy darowizny małżonkowie P. w dalszym ciągu świadczyli na rzecz małżonków M. doraźną pomoc. Z kolei pozwani systematycznie odwiedzali rodziców pozwanej, a także przyjeżdżali w razie konieczności. Od czasu do czasu przywozili lekarstwa, robili zakupy. Pozwani odwiedzali małżonków M., gdy ci zaczęli częściej chorować, w szczególności wówczas, gdy S. M. była hospitalizowana. Pozwani przywozili również posiłki S. M., gdy przebywała ona w placówce medycznej. Powoda natomiast dowozili sporadycznie na badania lekarskie, robili mu pranie i pomagali w pracach ogrodowych. W końcu S. i Z. Z. podjęli decyzję o zmianie miejsca zamieszkania na takie, które pozwoliłoby im częściej odwiedzać powoda i jego żonę. W sierpniu 2010 r. pozwani przeprowadzili się do K. Wówczas, gdy S. M. znajdowała się w szpitalu w K. powód zamieszkiwał wraz z pozwanymi. Jednocześnie pozwani opłacali podatek od nieruchomości i korzystali z dwóch komórek położonych w budynku w P. Darczyńcy otrzymywali również deputat węglowy należący do pozwanego. Małżonkowie M. wspólnie z małżonkami P. ponosili z kolei koszty eksploatacyjne związane z energią elektryczną, gazem i wodą.

Dnia 9 października 2010 r. zmarła S. M. Po niej – zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 lipca 2011 r., - spadek w całości nabył J. M.

Po uzgodnieniach z powodem i za jego zgodą, Z. Z. zameldował się na pobyt stały w nieruchomości położonej w P. W wyniku jednak odwołania wniesionego przez powoda, ostatecznie decyzję w przedmiocie zameldowania uchylono.

W maju 2011 roku pozwany poinformował małżonków P., że będą musieli partycypować w kosztach utrzymania spornej nieruchomości w wysokości 200 zł miesięcznie oraz ponieść część kosztów remontu dachu budynku. Powyższe doprowadziło zarazem do pogorszenia się stosunków między powodem a pozwanymi. J. M. poinformował pozwanego, że nie zgadza się na remont

nieruchomości w postaci wymiany stolarki okiennej, którą wcześniej akceptował. Jednocześnie doszło wówczas do kłótni między Z. Z. a W. P., w wyniku której W. P. wezwała funkcjonariuszy Policji, zarzucając pozwanemu wywołanie awantury domowej. Następnie, w lipcu 2011 r., pozwani sprzeciwili się, podjętym przez syna małżonków P., pracom polegającym na zmianie położenia posadowionego na działce gruntu nr 611 płotu. Doprowadziło to do kłótni między powodem a małżonkami Z., która zakończyła się interwencją funkcjonariuszy Policji. Od tego czasu powód odmawiał pomocy świadczonej przez pozwanych. Zabraniał im również wstępu do budynku. Pozwani więc swoje czynności na terenie spornej nieruchomości ograniczyli do prac w ogrodzie i korzystania z dwóch komórek położonych w piwnicy budynku w P. W dalszym ciągu też opłacają podatek od nieruchomości.

Pismem z dnia 4 lipca 2011 r., powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, następnie pismem z dnia 28 lipca 2011 r. oświadczenie takie złożył również w części darowizny dokonanej przez S. M., której był jedynym spadkobiercą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód wraz z żoną S. M. zawarli w dniu 1 sierpnia 2008 r. w formie aktu notarialnego umowę darowizny. Pozwani darowiznę przyjęli, a przedmiot darowizny objęli we władanie. Powodowi przysługiwało co do zasady prawo do odwołania darowizny, z którego skorzystał, wyrażając wolę w tym zakresie w piśmie z dnia 4 lipca 2011 r. i z dnia 28 lipca 2011 r. Możliwość odwołania darowizny przewiduje zarówno art. 896 k.c., jak również art. 898 § 1 k.c. W razie śmierci jednego z małżonków, którzy dokonali darowizny kosztem swojego majątku wspólnego, małżonek pozostały przy życiu może odwołać darowiznę, ale jedynie w części, jaka mu przypada w przedmiocie darowanym. Jednocześnie pozostały przy życiu małżonek, będący równocześnie spadkobiercą zmarłego małżonka, może realizować prawo do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności w zakresie przysługującym mu do jego udziału w spadku w oparciu o treść art. 899 § 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji, analizując istnienie przesłanek określonych w art. 896 k.c. uzasadniających odwołanie darowizny, uznał, że doszło do wykonania

umowy darowizny, która jest umową konsensualną, wywołującą skutki z chwilą złożenia zgodnych oświadczeń woli przez darczyńcę i obdarowanego. Poza tym, samo wydanie przedmiotu darowizny może nastąpić nie tylko przez jej fizyczne przekazanie obdarowanemu, ale także sposobami wskazanymi w art. 349 zd. 2 oraz art. 349-351 k.c. W ustalonych okolicznościach nastąpiło przeniesienie prawa własności, doszło do zmiany statusu darczyńców, którzy z posiadaczy samoistnych stali się posiadaczami zależnymi, a zachowanie darczyńców ujawniło wolę wykonania umowy darowizny. Darczyńcy bowiem akceptowali korzystanie przez obdarowanych z nieruchomości, w szczególności w zakresie prac w ogrodzie, czy podejmowanych przez nich czynności związanych z pracami remontowymi.

Ponadto powód nie udowodnił faktu zmiany swojego stanu majątkowego w stopniu naruszającym normalną egzystencję darczyńcy i jego najbliższej rodziny, co uniemożliwiłoby mu wykonanie darowizny. W szczególności powód w dalszym ciągu otrzymuje świadczenie emerytalne. Powód błędnie podstaw swego zubożenia upatrywał w braku prawa własności innych nieruchomości i braku możliwości zaspokojenia swych potrzeb mieszkaniowych poza sporną nieruchomością, gdyż nie wskazywał przy tym, aby wcześniej prawo takie, czy możliwości posiadał. Nie stanowi natomiast o pogorszeniu się stanu majątkowego ubytek w stanie zdrowia powoda. Sam zaś fakt zawarcia umowy darowizny i jej skutku w postaci zubożenia darczyńcy i jego najbliższych nie uzasadniają potrzeby jego ochrony.

Nie zachodziły przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny już wykonanej przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Powód upatrywał rażącej niewdzięczności przede wszystkim w zakresie dokonanej darowizny, która wolą małżonków M. miała być ograniczona do części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu 611 o powierzchni 15 arów i z posadowioną na niej murowaną komórką, nie miała zaś obejmować budynku mieszkalnego. Zgodnie jednak z art. 899 § 3 k.c., darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. W konsekwencji, jeśli o rażącej niewdzięczności pozwanych miało świadczyć wprowadzenie darczyńców w błąd co do przedmiotu darowizny, to termin do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny z tej przyczyny upłynął jeszcze w 2009 r., gdyż, jak twierdził

powód, małżonkowie M. dowiedzieli się o rzeczywistym przedmiocie umowy już po 2-3 dniach od jej zawarcia.

Jednocześnie J. M. wskazywał na odmowę pozwanych sprawowania opieki nad darczyńcami, na zamiar pozwanych zmuszenia powoda do wyprowadzenia się ze spornej nieruchomości, na odmowie darczyńcy prawa do korzystania przez obdarowanych z części nieruchomości, chęć pozwanego zameldowania się i zamieszkania w budynku w P. bez zgody powoda oraz jego zamiar przeprowadzenia remontu bez zgody J. M. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika jednak, że pozwani nie zachowywali się wobec powoda i jego żony w sposób przez niego przedstawiany. Wręcz przeciwnie, S. Z. i Z. Z. nie tylko nie dopuścili się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, ale w pełni wywiązywali się ze swoich obowiązków opiekuńczych i troski wynikających z więzi pokrewieństwa i powinowactwa. Pozwani systematycznie odwiedzali małżonków M., pomagając im w ramach możliwości w załatwieniu spraw urzędowych. Przywozili powodowi lekarstwa, robili zakupy, organizowali prace remontowe. Dowozili powoda do lekarza i do placówek służby zdrowia, odwiedzali S. M., gdy przebywała w szpitalu i przynosili jej posiłki. W razie potrzeby przyjeżdżali do małżonków M. nawet parokrotnie w ciągu miesiąca. Wizyty te, choć nie miały częstego charakteru, co było jednak usprawiedliwione miejscem zamieszkania pozwanych, które było oddalone od miejsca zamieszkania darczyńców o ok. 250 km, to jednak były regularne. Jednocześnie małżonkowie M. mieli zapewnioną stałą, bieżącą pomoc i opiekę, którą świadczyli pozostali członkowie rodziny, w szczególności W. i E. P. W czasie choroby, najpierw powoda, a później również S. M., pozwani - dostrzegając konieczność zapewnienia darczyńcom pomocy w szerszym, niż dotąd, zakresie - podjęli decyzję o przeprowadzce w pobliże miejsca zamieszkania darczyńców. Od sierpnia 2010 r. zamieszkali w K. Od tego czasu częściej przebywali w domu położonym w P., dowożąc powodowi raz w tygodniu posiłki, robiąc mu pranie i dbając o przydomowy ogródek. Powód akceptował w pełni zamierzenia pozwanych w zakresie prowadzonych prac remontowych w zakresie wymiany stolarki okiennej i poszycia dachowego, doradzał też małżonkom Z. sposób przeprowadzenia prac. Do maja 2010 r. stosunki między stronami były dobre.

Natomiast do pogorszenia relacji stron doszło dopiero w chwili, gdy pozwani zaczęli domagać się od małżonków P. udziału w kosztach utrzymania i wydatkach związanych z remontem budynku. Od tego czasu powód, który w powstałym na tym tle sporze opowiedział się za małżonkami P. wspólnie z nim zamieszkałymi, nie chciał korzystać z pomocy obdarowanych. J. M. wymienił zamki w drzwiach wejściowych, przeniósł przedmioty i sprzęty użytkowe należące do pozwanych na ganek, sprzeciwił się przeprowadzeniu zaplanowanego wcześniej remontu. Od tego też czasu rozmowa między stronami była sporadyczna i ograniczała się do wymiany wzajemnych uwag.

Istniejącego między małżonkami Z. a P. konfliktu na tle kosztów utrzymania nieruchomości nie można uznać za wymierzony przez obdarowanych w osobę darczyńcy. Zachowania pozwanych nie można więc zakwalifikować jako rażącej niewdzięczności. Zamiar nakłonienia małżonków P. do partycypacji w kosztach utrzymania budynku należało ocenić jako usprawiedliwiony. Nie można także przyjąć, aby zameldowanie się powoda na pobyt stały w nieruchomości mieszkalnej w ., do której ostatecznie nie doszło, świadczyło o rażącej niewdzięczności obdarowanych. Zameldowanie w nieruchomości stanowiło, w opinii Sądu, jedynie o wykonywaniu praw właścicielskich względem nieruchomości i w żaden sposób nie naruszało norm moralnych, czy etycznych względem powoda. J. M. nie udowodnił także, aby pozwani dążyli do jego eksmisji, czy choćby straszili go koniecznością opuszczenia mieszkania. Czynności w zakresie powództwa eksmisyjnego ograniczały się wyłącznie do małżonków P. i związane były z brakiem ich udziału w kosztach utrzymania nieruchomości. Natomiast pozwani oferowali J. M. możliwość zamieszkania w K. w okresie remontu nieruchomości, która periodicznie byłaby wówczas pozbawiona dostępu do energii elektrycznej, czy wody.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 r., Sąd Apelacyjny na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zobowiązał pozwanych do złożenia w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku, w formie aktu notarialnego, oświadczenia woli, mocą którego pozwani przenoszą na powoda wynoszący $\frac{1}{2}$ części udział w prawie własności nieruchomości zabudowanej, położonej w P., stanowiącej działkę nr 611, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr [...], oddalając dalej idące

powództwo i zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt 1); nakazał pozwanym, aby uiścili solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 2.000 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (pkt 2); oddalił dalej idącą apelację (pkt 3); zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 4) i nakazał pozwanym, aby uiścili solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 2.000 zł tytułem brakującej opłaty od apelacji (pkt 5).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, darowizna nie powinna prowadzić do naruszenia normalnej egzystencji darczyńcy i członków jego rodziny. Darczyńca może więc odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny pociągnęłoby za sobą uszczerbek dla utrzymania darczyńcy odpowiadającego usprawiedliwionym potrzebom albo uszczerbek dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Prawo od odwołania darowizny na podstawie art. 896 k.c. przysługuje wyłącznie darczyńcy, a nie jego spadkobiercy.

Przepis art. 896 k.c. przewidujący możliwość odwołania darowizny niewykonanej w razie zmiany stosunków majątkowych darczyńcy nie zawiera zastrzeżenia co do tego, czy darowizna podlega odwołaniu w całości, czy tylko w takiej części, w której jej wykonanie nie może nastąpić bez uszczerbku dla zaspokojenia potrzeb darczyńcy lub wywiązania się przez niego z obowiązków alimentacyjnych. Przy uwzględnieniu celu, jakiemu ma służyć unormowanie zawarte w art. 896 k.c., Sąd drugiej instancji wypowiedział się za dopuszczalnością odwołania darowizny tylko w takiej części, jaka wystarcza dla wyeliminowania wymienionego w nim uszczerbku.

Sąd Apelacyjny uznał, że umowa darowizny nie została wykonana, nadto, że nastąpiła istotna zmiana stanu majątkowego darczyńcy J. M. uzasadniająca odwołanie z jego strony darowizny, co przełożyło się na treść wyroku Sądu Apelacyjnego zmieniającego zaskarżony wyrok. Wbrew treści aktu notarialnego zawierającego umowę darowizny, nie nastąpiło wydanie jej przedmiotu na rzecz pozwanych, czy to bezpośrednio, umożliwiając im wejście w posiadanie budynku mieszkalnego, czy też w trybie art. 349 k.c.

Intencją powoda i jego żony przystępujących do umowy darowizny było nieodpłatne wyzbycie się 15 arów gruntu rolnego wraz z murowaną komórką. Dopiero po jej zawarciu zorientowali się, że ze względu na treść tej umowy rozporządzili całą działką numer 611, a ponieważ nie zastrzegli dla siebie służebności mieszkania, skutek tego rozporządzenia był taki, że darczyńcy wyzbyli się budynku mieszkalnego, nie mając możliwości zaspokojenia poza nim potrzeb mieszkaniowych. Łączyło się z tym istotne pogorszenie koniecznego utrzymania powoda i jego żony. Postawa darczyńców zachowujących w swym posiadaniu budynek mieszkalny i budynki gospodarcze poza murowaną komórką, sprawiła, że umowa darowizny nie została wykonana, skutkiem czego pozwani nie mieli okazji zmanifestować swego władztwa nad naniesieniami budowlanymi. Chcieli je remontować i zasiedlić, lecz powód się sprzeciwił, zaś pozwany Z. Z. nie uzyskał wpisu o zameldowaniu w spornym budynku mieszkalnym. Wykonanie darowizny, zgodnie z aktem notarialnym, oznaczałoby wydanie całej działki nr 611 włącznie z jej częściami składowymi, podczas gdy przyzwoleń powoda i jego żony na wyzbycie się nieruchomości ograniczało się do nieodrobnionej, 15-arowej części działki wraz z murowaną komórką. Z tego względu zastosowanie art. 896 k.c. wymagało uwzględnienia powództwa J. M., choć nie w części, w której zgłaszał je jako spadkobierca S. M. W związku z tym odpadła potrzeba oceny zgłoszonego powództwa przez pryzmat rażącej niewdzięczności pozwanych, której istotnie nie było.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wniosły obie strony zaskarżając go w całości. Powód w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 896 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy dopuszczalne jest odwołanie darowizny w części, gdyż jest to wystarczające do wyeliminowania uszczerbku w stanie majątkowym, który powstałby w związku z wykonaniem darowizny. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, która pozwalałaby na przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy dopuszczalne jest odwołanie darowizny w części, gdyż jest to wystarczające do wyeliminowania uszczerbku w stanie majątkowym, który powstałby w związku z wykonaniem

darowizny. Pozwani w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej podnieśli zarzut naruszenia:

- art. 155 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż do wykonania umowy darowizny nieruchomości przesłanką konieczną jest wydanie nieruchomości, podczas gdy umowa ta jest umową konsensualną o podwójnym skutku obligacyjnym i rzeczowym, wywołuje skutki z chwilą złożenia zgodnych oświadczeń woli przez darczyńcę i obdarowanego, tak że rozporządzenie następuje z mocy samej umowy a zatem spełnienie przyrzeczonego świadczenia - przeniesienia prawa własności - następuje w dacie zawarcia umowy;
- art. 896 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż do wykonania umowy darowizny nieruchomości przesłanką konieczną jest wydanie nieruchomości podczas, gdy umowa ta jest umową konsensualną o podwójnym skutku obligacyjnym i rzeczowym, wywołuje skutki z chwilą złożenia zgodnych oświadczeń woli przez darczyńcę i obdarowanego, tak że rozporządzenie nastąpiło z mocy samej umowy a zatem spełnienie przyrzeczonego świadczenia nastąpiło. Skoro więc nastąpiło spełnienie przyrzeczonego świadczenia to nastąpiło wykonanie umowy darowizny i powód nie miał podstaw do odwołania darowizny wykonanej w myśl tego przepisu;
- art. 896 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż wyzbycie się przez darczyńcę danego składnika swojego majątku w drodze darowizny może mieć wpływ na sytuację majątkową darczyńcy po zawarciu umowy uzasadniającą odwołanie darowizny na podstawie przepisu art. 896 k.c.;
- art. 348 zd. drugie k.c. oraz art. 349 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zachowanie darczyńców polegające na przekazaniu obdarowanym kluczy do budynku, akceptacji korzystania przez obdarowanych z nieruchomości, w szczególności w zakresie prac w ogrodzie, czy podejmowanych przez nich czynności związanych z pracami remontowymi w budynku nie stanowi o zmianie statusu

darczyńców z posiadaczy samoistnych w posiadaczy zależnych i wydaniu nieruchomości pozwanym.

Obie strony wniosły w skargach kasacyjnych o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji ponownego rozpoznania, ponadto pozwani ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W odniesieniu do obu skarg kasacyjnych należy odnieść się do łączącego się z nimi tego samego zagadnienia dotyczącego wskazanego w nich zakresu zaskarżenia. Mimo bowiem, że Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację powoda w części, tj. uwzględnił powództwo w odniesieniu do żądania zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powoda 1/2 udziału w prawie własności nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, a nie w odniesieniu do całej nieruchomości, oddalając powództwo oraz apelację powoda w pozostałej części, obie strony zaskarżyły skargą kasacyjną cały wyrok. Oznacza to, że powód zaskarżył wyrok również w części, w jakiej Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną jego apelację zmienił na jego korzyść zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji uwzględniając co do połowy wniesione powództwo, natomiast pozwani zaskarżyli wyrok Sądu drugiej instancji także w części, w której Sąd ten oddalił częściowo powództwo i apelację powoda.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, do którego przychyliła się również skład orzekający, że niezbędną przesłanką, niewyrażoną wprost w przepisach prawa regulujących przesłanki dopuszczalności wniesienia środków odwoławczych, w tym skargi kasacyjnej, jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, który występuje w razie istnienia tzw. *gravamen*, tj. pokrzywdzenia strony treścią orzeczenia wynikającego z istnienia różnicy między zakresem zgłoszonego przez nią żądania, a treścią końcowego rozstrzygnięcia. O tym, czy interes taki istnieje, przesądza uzyskanie bądź nieuzyskanie przez stronę zaspokojenia jej sfery materialnoprawnej, realizowanej w procesie sądowym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, OSNC 1972, nr 6, poz. 101 oraz dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN

57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 66). Niekiedy brak interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczeniu jest oczywisty. Dotyczy to dla przykładu sytuacji, gdy mimo zasądzenia na rzecz powoda części dochodzonego świadczenia pieniężnego skarży on nie tylko orzeczenie w części oddalającej dalej idące powództwo o zapłatę, ale także rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo. W podanym przykładzie brak interesu prawnego w zaskarżeniu całości orzeczenia dotyczy nie tylko strony inicjującej postępowanie, ale także strony pozwanej w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone. Niekiedy jednak, jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie, ze względu na przedmiot żądania nie sposób rozstrzygnąć o braku *gravamen* każdej ze stron wnoszącej skargę kasacyjną jedynie przez proste porównanie zakresu żądania z ostatecznym rozstrzygnięciem Sądu drugiej instancji uwzględniającym częściowo to żądanie. Przedmiotem żądania powoda było bowiem zobowiązanie pozwanych do przeniesienia całości prawa własności nieruchomości będącego przedmiotem darowizny. Wyrok Sądu drugiej instancji uwzględniający powództwo do ½ części udziału w prawie własności nieruchomości nie musiał stanowić zaspokojenia sfery materialnoprawnej powoda i odpowiednio pozwanych, gdyż inna byłaby sytuacja każdej z tych stron jako właścicieli, a inna jako współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem darowizny w razie uwzględnienia albo nieuwzględnienia powództwa w całości bądź części. Nie było więc wykluczone, że jedynie uwzględnienie albo nieuwzględnienie dochodzonego powództwa w całości stanowiło zaspokojenie ich sfery materialnoprawnej realizowanej w procesie sądowym. Tym bardziej, że w skardze kasacyjnej powód co do zasady kwestionował możliwość uwzględnienia dochodzonego przez niego powództwa w części. Z tych przyczyn przyjęto, że brak jest podstaw do odrzucenia obu skarg kasacyjnych w zakresie, w jakim powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego także w części uwzględniającej jego apelację i uwzględniającej częściowo powództwo, a pozwani w części oddalającej wniesione powództwo i apelację powoda.

Bezzasadna jest skarga kasacyjna powoda. Wbrew zarzutowi w niej zawartemu, uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania określone w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., który to przepis bezzasadnie został pominięty przez skarżącego. W szczególności Sąd drugiej instancji wyjaśnił,

że przepis zawarty w art. 896 k.c. budzi wątpliwości interpretacyjne odnośnie do tego, czy odwołanie darowizny może nastąpić w całości bądź części, w jakiej jej wykonanie nie może nastąpić bez uszczerbku dla zaspokojenia potrzeb darczyńcy lub wywiązania się przez niego z obowiązków alimentacyjnych. Ostatecznie Sąd opowiedział się za przyjmowanym w piśmiennictwie stanowiskiem, według którego dopuszczalne jest odwołanie darowizny tylko w takiej części, jaka wystarcza dla wyeliminowania wymienionego w art. 896 k.c. uszczerbku. Dodać należy, iż stanowisko to, które należy podzielić, oznacza, że także w razie odwołania przez darczyńcę całej darowizny sąd może uwzględnić jedynie w części żądanie darczyńcy wobec obdarowanego dotyczące zwrotu przedmiotu darowizny w zakresie, w jakim pozwoli to na wyeliminowanie stanu majątkowego darczyńcy określonego bliżej w art. 896 k.c. Ponadto może to dotyczyć tylko takiego przedmiotu darowizny, który ma charakter podzielny. Z oczywistych względów kwestia ta nieuregulowana wprost w przepisach prawa uniemożliwiała wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – jak tego oczekuje skarżący – właściwych przepisów prawa, poza wymienionym już i przytoczonym przez Sąd Apelacyjny przepisem zawartym w art. 896 k.c. Poza tym, kwestia ta rozważana przez Sąd Apelacyjny nie miała żadnego wpływu na zakres uwzględnionego przez ten Sąd powództwa, skoro ostatecznie o tym, że powództwo zostało uznane w 1/2 części nie zadecydowała ocena Sądu, że uwzględnienie powództwa w tym zakresie umożliwi wyeliminowanie uszczerbku powoda jako darczyńcy określonego w art. 896 k.c., lecz to, że według oceny Sądu prawo do odwołania darowizny na mocy art. 896 k.c. przysługuje tylko darczyńcy, a nie jego spadkobiercom. W konsekwencji, czego jednoznacznie nie wskazał Sąd Apelacyjny, a co wynika z wyводу tego Sądu, powód mógł skutecznie odwołać darowiznę jedynie w części, jaka mu przypadła w przedmiocie darowanym po śmierci żony. Odnosząc się do powyższego zagadnienia, należy uznać za trafne stanowisko, według którego uprawnienie do odwołania darowizny jeszcze niewykonanej, z przyczyn określonych w art. 896 k.c., jest uprawnieniem ściśle osobistym darczyńcy, związanym z jego sytuacją powstałą już po zawarciu umowy darowizny, a przed jej wykonaniem, w następstwie czego wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo uszczerbku dla

ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. W razie śmierci darczyńcy, uprawnienie osobiste darczyńcy nie przechodzi na jego spadkobierców. Jeżeli darowizny dokonali małżonkowie w odniesieniu do przedmiotu wchodzącego w skład ich ustawowego majątku wspólnego, a następnie przed jej wykonaniem i odwołaniem jeden z nich zmarł, drugi z małżonków może odwołać darowiznę jedynie w odniesieniu do udziału, jaki przypada mu do przedmiotu darowizny z chwilą przekształcenia się w chwili śmierci jednego z małżonków ustawowej wspólności majątkowej we wspólność o charakterze ułamkowym. Z tych względów nie była zasadna skarga kasacyjna powoda kwestionująca w ustalonych okolicznościach możliwość uwzględnienia dochodzonego powództwa w części, jak również zakres, w jakim powództwo to zostało uwzględnione. Uzasadniało to oddalenie skargi kasacyjnej powoda na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Skarga kasacyjna pozwanych jest dalej idąca, gdyż zmierza do zakwestionowania istnienia przesłanek, przewidzianych w art. 896 k.c., warunkujących możliwość uwzględnienia powództwa, niezależnie od zasadności bądź bezzasadności zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej powoda.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 155 § 1 k.c. oraz art. 896 k.c. w zakresie, w jakim zarzucono, iż samo zawarcie umowy darowizny nieruchomości przesądza o jej wykonaniu. Zgodnie z art. 155 § 1 k.c., umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Umowa darowizny nieruchomości, zgodnie z tym przepisem, o ile zostanie zawarta w przepisanej do tego formie (art. 158 k.c.), wywiera podwójny skutek zobowiązująco-rozporządzający w wyniku czego prawo własności – w rozpoznawanym przypadku – przeszło z powoda i jego żony, jako darczyńców, na pozwanych, jako obdarowanych. Treść art. 155 § 1 k.c. odnosi się tylko do skutku rzeczowego wynikającego z zawarcia wymienionych w nim umów, w postaci przejścia prawa własności do przedmiotu tych umów. Nie odnosi się zaś do innych obowiązków, które mogą wynikać z tych umów, podlegających wykonaniu na ich podstawie. Z tego względu w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94 (OSNC 1995, nr 3, poz. 42) przyjęto,

że strona może odstąpić od umowy zobowiązująco-rozporządzającej, na podstawie której nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości w ramach ustawowego uprawnienia. Umowa taka może być przez strony rozwiązana, jeżeli nie została w całości wykonana. W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono, że nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że umowa wywołała skutek rzeczowy, polegający na przejściu prawa własności nieruchomości. Przejście prawa własności z dotychczasowego podmiotu na inny nie musi oznaczać, że umowa została w całości wykonana, a wobec tego stosunek zobowiązaniowy wygaś. Umowa, której dotyczy art. 155 k.c., poza zobowiązaniem zbywcy do przeniesienia własności, z reguły zawiera cały szereg innych zobowiązań. Stanowisko wyrażone w powołanej uchwale dostarcza argumentu dla potwierdzenia prawidłowości wykładni art. 896 k.c., według której samo zawarcie umowy darowizny nieruchomości, wywołującej skutek rzeczowy przewidziany w art. 155 § 1 k.c., nie przesądza o tym, że umowa darowizny została już wykonana. W art. 896 k.c. mowa jest bowiem o darowiźnie niewykonanej, co uzasadnia wniosek, że w przypadku darowizny polegającej na przeniesieniu własności rzeczy do jej wykonania nie dochodzi z chwilą zawarcia umowy i przeniesienia własności rzeczy, lecz z chwilą wykonania wynikających z tej umowy obowiązków, w tym obowiązku wydania rzeczy, będącej przedmiotem darowizny i umożliwienia obdarowanemu korzystania z tej rzeczy. Dokonując oceny, czy doszło do wykonania umowy darowizny należy uwzględnić charakter przedmiotu darowizny oraz konkretne okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy darowizny.

Trafnie podnieśli pozwani, że ustalone w sprawie okoliczności polegające na przekazaniu obdarowanemu kluczy do budynku, akceptacji korzystania przez obdarowanych z nieruchomości, w szczególności w zakresie prac w ogrodzie, czy podejmowanych przez nich czynności związanych z pracami remontowymi w budynku, itp. świadczyły o przeniesieniu przez darczyńców na pozwanych samoistnego posiadania nieruchomości będącej przedmiotem darowizny i umożliwieniu im korzystania z nieruchomości objętej umową darowizny. Ani z treści umowy darowizny, ani z towarzyszącym jej zawarciu okoliczności nie wynikało, aby zawarcie darowizny miało być podstawą wykonania przez darczyńców jeszcze innych obowiązków, w szczególności udostępnienia

pozwany zamieszkałym w innej miejscowości, części pomieszczeń mieszkalnych na darowanej nieruchomości. Po zawarciu umowy darowizny pozwani podejmowali w stosunku do darowanej im nieruchomości – w tym budynku i gruntu - czynności świadczące o właścicielskim i nieograniczonym charakterze władania tą nieruchomością, w tym płacili podatki, decydowali o remontach, prowadzili prace w ogrodzie. Zgodnie zaś z art. 348 k.c., do przeniesienia posiadania potrzebne jest wydanie rzeczy, co może nastąpić przez takie czynności, dzięki którym posiadacz może wykonywać akty właścicielskiego władania nieruchomością. Do przeniesienia posiadania samoistnego nie jest przy tym niezbędne wydanie rzeczy przez jej dotychczasowego samoistnego posiadacza. Zgodnie bowiem z art. 349 k.c., przeniesienie samoistnego posiadania może nastąpić także w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz samoistny zachowa rzecz w swoim władaniu jako posiadacz zależny albo jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, które jednocześnie strony ustalą. Niewątpliwie powód wraz z żoną, jako darczyńcy, zajmowali bezpłatnie dotychczasowe pomieszczenia w budynku położonym na darowanej nieruchomości za zgodą pozwanych. Z tych względów za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 348 zd. drugie k.c. oraz art. 349 k.c. skutkiem czego było wadliwe przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że darowizna nie została wykonana, a w konsekwencji, że możliwe było skuteczne odwołanie darowizny przez powoda na podstawie art. 896 k.c.

Za uzasadniony należy również uznać zarzut naruszenia art. 896 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że wyzbycie się przez darczyńcę składnika swojego majątku w drodze darowizny może być przyczyną zmiany stanu majątkowego darczyńcy zaistniałej po zawarciu umowy darowizny uzasadniającej jej odwołanie na wskazanej wyżej podstawie prawnej przez darczyńcę. Niekorzystna zmiana sytuacji majątkowej darczyńcy musi być spowodowana innymi czynnikami, w wyniku których jego sytuacja uległa zmianie do tego stopnia, że wykonanie umowy darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. W ustalonych okolicznościach niekorzystna zmiana sytuacji majątkowej powoda – przy uwzględnieniu treści umowy darowizny, od skutków prawnych której darczyńcy nie

uchylili się - została spowodowana wyłącznie zawarciem umowy darowizny i ubyciem na jej podstawie ze składnika majątku darczyńców nieruchomości będącej jej przedmiotem.

Z tego względu, że Sądy obu instancji ustaliły, że zachowanie pozwanych nie miało cech rażącej niewdzięczności wobec darczyńców uzasadniającej odwołanie darowizny już wykonanej na podstawie art. 898 § 1 k.c., nie zachodziły przesłanki uzasadniające uwzględnienie powództwa na żadnej z wchodzących w rachubę podstaw prawnych. Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 386 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie pierwszym, w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach postępowania, i oddalono w tym zakresie apelację powoda. Ponadto uchylono rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji dotyczące kosztów postępowania apelacyjnego zawarte w punktach: drugim, czwartym i piątym i stosując art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – ze względu na charakter dochodzonego powództwa i przyczyny jego wniesienia, sytuację osobistą i majątkową powoda oraz bliskie więzi rodzinne łączące strony – odstąpiono od obciążenia tymi kosztami powoda. W pozostałym zakresie skarga pozwanych - którą zaskarżono wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej dalej idącą apelację powoda (pkt 3) oraz oddalającej dalej idące powództwo (pkt 1), a więc wydano orzeczenie korzystne dla pozwanych - podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Częściowe uwzględnienie skargi kasacyjnej pozwanych doprowadziło bowiem do tego, że powództwo zostało oddalone w całości. O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.